Rejonowy Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Praw w Szczecinku 1983–1987

TOMASZ CEGLARZ
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
https://orcid.org/0000-0001-9112-2908

DOI: https://doi.org/10.26774/rzz.233

02/2018

ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH

Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość" jako właściciela praw do tekstu.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest scharakteryzowanie aktywności komitetu pomocy osobom prześladowanym w stanie wojennym z regionu szczecineckiego ze szczególnym uwzględnieniem form wsparcia, jakiego udzielono prześladowanym byłym działaczom NSZZ „Solidarność" i ich rodzinom – od materialnego, finansowego po poradnictwo zawodowe oraz prawne. Członkowie Rejonowego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Praw w Szczecinku (dalej jako: RKPOPWiP) przez cały okres posługi na rzecz potrzebujących pozostawali pod opieką duchową i kuratelą organizacyjną Kościoła katolickiego. W związku z tym zaprezentowane zostały sylwetki najważniejszych działaczy komitetu (m.in. Krystyny Oberdy-Bieleckiej, Sabiny Pieńkowskiej, Bogdana Szpyndy oraz Jolanty Gąsiorowskiej), ich starania o organizację wypoczynku wakacyjnego dla osób prześladowanych ze względu na poglądy polityczne i ich rodzin, wspieranie na duchu osób internowanych, więzionych, które po zwolnieniu z ośrodków i więzień borykały się z rozmaitymi problemami społecznymi[1]. Wiele inicjatyw prowadzono pod auspicjami parafii pw. Ducha Św. w Szczecinku, a konkretnie Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (CSsR)[2]. Najważniejszą z nich było „duszpasterstwo ludzi pracy" – propozycja, która miała na celu zachęcić robotników, pracowników szczecineckich zakładów nie tylko do aktywnego udziału w życiu Kościoła, pogłębiania swojej religijności, wzorowania się na katolickiej nauce społecznej, lecz także do oporu wobec przymusowej laicyzacji lansowanej przez władze partyjno-państwowe w miejscach pracy. Osobną kwestią wartą omówienia były kontakty, jakie działacze komitetu utrzymywali z biskupimi odpowiednikami z Koszalina i Słupska. W latach tzw. apogeum aktywności 1984–1986 działacze RKPOPWiP zorganizowali kampanię ulotkową, bojkotującą wybory do rad narodowych[3], zainicjowali głośną sprawę obrony krzyży w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego „Polam" w Szczecinku, a także wspierali inicjatywy propagujące walkę z uzależnieniami i nałogami (alkoholizm). Mając to na uwadze, nie sposób również nie wspomnieć o inwigilacji oraz kontroli operacyjnej ze strony Służby Bezpieczeństwa

1 W momencie powstania RKPOPWiP w Szczecinku osoby internowane zostały zwolnione. Niemniej szykany wobec osób aresztowanych z przyczyn politycznych w stanie wojennym nie kończyły się wraz z opuszczeniem murów ośrodków odosobnienia, zaś piętno „osoby internowanej" (w powszechnej opinii władz kontestatorów obowiązującego porządku prawnego w PRL, których z uwagi na opozycyjną przeszłość należało profilaktyczne kontrolować) na wielu działaczach solidarnościowych ciążyło jeszcze przez wiele lat.

2 Na dzień 31 XII 1981 r. na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej swoją posługę kapłańską pełniło dziewięciu redemptorystów, z czego przełożonym domu zakonnego i klasztoru był tylko jeden zakonnik. Szczecinek nie bez powodu nazywany był bastionem CSsR Redemptorystów, a ich aktywność religijna i praca katechetyczna zostały w pełni dostrzeżone i docenione przez wielu szczecinecczan; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), sygn. 00103/152, t. 7, Materiały Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie dotyczące kleru, Tabela ilościowa księży, braci i alumnów zakonów męskich, Koszalin, 1 I 1982 r., s. 188.

3 W czasie weryfikacji funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, mjr Wojciech Waligóra, były szef SB i RUSW w Szczecinku, w piśmie odwoławczym od decyzji Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej przyznał, że jedynym organizatorem „nielegalnej działalności" po stanie wojennym na terenie miasta była Krystyna Oberda, która pomimo „próśb i ostrzeżeń" podjęła się w 1984 r. druku oraz kolportażu ulotek w gorącym okresie wyborczym; AIPN Sz, sygn. 0116/1874, Akta personalne funkcjonariusza SB Wojciecha Waligóry, Odwołanie mjr. Wojciecha Waligóry do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie, Szczecinek, 31 VII 1990 r., s. 134–135.

Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinku wobec komitetu, które prowadzono przez cały okres jego funkcjonowania. Dlatego też cezury czasowe opracowania obejmują lata 1983–1987, tj. od momentu powstania omawianej instytucji do jej faktycznego rozwiązania rok po wyjeździe do Kanady przewodniczącej Krystyny Oberdy-Bieleckiej.

Prezentowany tekst stanowi jedynie przyczynek do omówienia zagadnienia biskupich komitetów pomocy w stanie wojennym. Autor ma także pełną świadomość tego, że nie wszyscy świadkowie historii, przedstawiciele komitetu, pragnęli podzielić się swoimi przeżyciami i przemyśleniami, co w gruncie rzeczy uczyniło narrację uboższą i utrudniło krytykę poszczególnych przekazów źródłowych. Próżno też szukać wiadomości na temat funkcjonowania RKPOPWiP w dokumentacji wytworzonej przez Komitet Miejski PZPR w Szczecinku. Trudno ustalić, w jakim stopniu był to efekt zlekceważenia przez terenowy aparat partyjny stosunkowo wąskiego środowiska niosącego pomoc osobom represjonowanym w stanie wojennym, a w jakim braku dokładniejszych informacji o jego poufnej oraz nierzadko zakonspirowanej aktywności[4].

Powstanie Rejonowego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Praw

Rejonowy komitet pomocy był odpowiedzią na represje, jakie zastosowały w stanie wojennym władze terenowe PRL (prawdopodobnie chodzi o terenowe jednostki SB) wobec miejscowych środowisk opozycyjnych powstałych w okresie pierwszej „Solidarności" (1980–1981). Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 r.[5], a oficjalnie mocą ustawy z dnia 8 października 1982 r., zdelegalizowano zarówno niezależne struktury związkowe reprezentowane m.in. przez Region Pobrzeże – Oddział w Szczecinku NSZZ „Solidarność", jak i liczne komisje w zakładach pracy. RKPOPWiP wraz z zarejestrowanym w dniu 27 kwietnia 1981 r. Klubem Inteligencji Katolickiej stanowiły jedyne organizacje w mieście powiązane z obozem solidarnościowym, którym zezwolono po 1983 r. na oficjalną działalność, rzecz

4 Decyzje o charakterze organizacyjnym były podejmowane wyłącznie w zaufanym gronie władz komitetu i duchownych, pilnowano adresów prywatnych domów i kwater szczecinecczan, którzy zdecydowali się podjąć w czasie wakacji rodziny osób prześladowanych bądź też ze względów bezpieczeństwa wybierano na miejsca spotkań mieszkania członków komitetu lub pomieszczenia domu parafialnego parafii pw. Ducha Św.

5 Decyzja o stanie wojennym w żadnej mierze nie była dziełem przypadku. Akcja ta w każdym, nawet w najdrobniejszym detalu, była skrupulatnie przygotowywana co najmniej od drugiej połowy 1980 r. Do końca zachowano w tajemnicy zarówno sam termin jej rozpoczęcia, jak i rozmiary działań. Dopiero na krótko przed godziną „G", gdy rozpoczęła się cała operacja, komendanci wojewódzcy MO, a także dowódcy jednostek wojskowych wyciągnęli z sejfów oraz szaf pancernych zamknięte koperty. Znajdowały się w nich konkretne wytyczne, instrukcje, rozkazy i plany działania, które miały obowiązywać przez pierwsze dni po wprowadzeniu w życie stanu „W". Jak słusznie zauważył Jerzy Eisler, w taki właśnie sposób można wytłumaczyć niewątpliwy triumf organizacyjny, jakim dla polskiego reżimu komunistycznego było rozbicie NSZZ „Solidarność" (choć nie zdołano wyeliminować całkowicie tzw. ruchu solidarnościowego z przestrzeni publicznej) oraz poddanie pełnej kontroli życia społeczno-politycznego obywateli PRL; A. Paczkowski, *Stan wojenny i „powojenny": od grudnia 1981 do stycznia 1989*, [w:] *PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2011, s. 209; J. Eisler, *„Polskie miesiące" czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 55–56, 60.

jasna pod kuratelą i stałym nadzorem urzędników wojewódzkich i miejskich, a także policji politycznej PRL[6].

Działalność środowisk świeckich, udzielających pomocy duchowej i materialnej osobom internowanym i represjonowanym, byłaby niewątpliwie mocno ograniczona oraz utrudniona bez wsparcia Kościoła katolickiego. W ocenie ks. prof. Zbigniewa Zielińskiego duchowni w czasie stanu wojennego przyjęli rolę mediacyjną („gaśniczą"), ciesząc się najwyższym autorytetem społecznym, oscylującym na poziomie 94% zaufania wśród Polaków. Z uwagi na powyższe konfrontacja z władzami była nieuchronna, tym bardziej że starano się w miarę możliwości pomóc osobom prześladowanym za poglądy i wcześniejszą pracę związkową[7].

Świadectwem rzeczywistego wsparcia ze strony duchowieństwa na rzecz osób internowanych i uwięzionych były powstające na terenie poszczególnych diecezji biskupie komitety pomocy. Przykład podobnej aktywności szedł z góry. Dekretem prymasa Józefa Glempa z 17 grudnia 1981 r. powstał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom[8]. Jego przewodniczącym został bp Władysław Miziołek – wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej, który zorganizował ponad dwanaście sekcji specjalistycznych, pracujących na rzecz Komitetu na Piwnej (nazwa pochodzi od ulicy Piwnej 9 w Warszawie, gdzie przy kościele św. Marcina komitet posiadał swoją stałą siedzibę), m.in.: duszpasterską, pomocy internowanym, pomocy rodzinom, prawników oraz lekarską. Mimo że instytucja ta funkcjonowała tylko w obrębie archidiecezji warszawskiej, dawała wyraźny asumpt do powoływania podobnych struktur na terenie wielu diecezji[9].

Po zawieszeniu stanu wojennego 5 lutego 1983 r. powstał Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom (dalej: BKPOPWiIR) w Koszalinie. Miał on świadczyć pomoc i organizować opiekę nad aresztowanymi, skazanymi, ich rodzinami, a także osobami pozbawionymi pracy z przyczyn politycznych. Szczególną troską otaczał także miejsca odosobnienia – więzienia oraz areszty położone na terenie województw koszalińskiego i słupskiego. W celu sprawniejszej koordynacji działań (mowa tu zwłaszcza o pomocy duszpasterskiej, informacyjnej, prawnej, finansowej, rzeczowej, w pośrednictwie pracy i organizacji wyjazdów wakacyjnych) oraz lepszego rozeznania potrzeb uwięzionych – postanowiono podzielić diecezję koszalińsko-kołobrzeską na trzy regiony: Koszalin, Słupsk i Szczecinek (większe dekanaty)[10]. Każde miasto posiadało własny komitet wsparcia, przy czym wszystkie one

6 Jak przyznał były przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" Jan Zieliński, uczestniczył on w latach 1982–1983 wraz z Józefem Wójtowiczem z ZSI „Polam" (późniejszym członkiem RKPOPWiP) w spotkaniach organizowanych przez podziemną „Solidarność" na terenie parafii pw. Ducha Św. w Koszalinie; Relacja pisemna Jana Zielińskiego, 27 XII 2011 r., materiał w zbiorach prywatnych autora.

7 Z. Zieliński, *Kościół w Polsce w ostatniej dekadzie PRL*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 15.

8 J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 490.

9 *Ibidem*, s. 491.

10 A. Frydrysiak, *Z posługą i pomocą ofiarom stanu wojennego (Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie, dystrybucja darów i działalność osób świeckich)*, „Rocznik Koszaliński", nr 33 (2005), s. 61.

uznawały zwierzchność biskupa ordynariusza diecezji ks. Ignacego Jeża. Na czele szczecineckiego punktu pomocy internowanym stanęli redemptoryści o. Stanisław Mróz[11] – proboszcz parafii pw. Ducha Św. i ks. Leszek Król[12] (tzw. opiekunowie duchowi komitetu), a także Krystyna Oberda-Bielecka[13] – jego wieloletnia przewodnicząca (przedstawicielka strony świeckiej, dawna działaczka „Solidarności" i opozycjonistka)[14].

W lipcu 1984 r. Oberda otrzymała z rąk bp. Jeża zaświadczenie potwierdzające jej posługę społeczną na rzecz BKPOPWiIR „w ramach duszpasterskiej pracy

11 Wedle relacji Krystyny Bieleckiej o. Mróz w pierwszym bądź najpóźniej drugim tygodniu po ogłoszeniu stanu wojennego zorganizował dostawę żywności z zagranicy. Dary te zostały dostarczone do mieszkania prywatnego późniejszej szefowej szczecineckiego komitetu pomocy, a stamtąd rozprowadzone wśród potrzebujących, rodzin osób internowanych. Rozdział darów był możliwy dzięki ofiarności państw zachodnich, a także kontaktom Ojców Redemptorystów z hierarchami kościelnymi; Relacja pisemna Krystyny Bieleckiej, 13 IX 2016 r., materiał w zbiorach autora. Proboszcz parafii pw. Ducha Św. wspominał po latach, że w czasie stanu wojennego docierały do niego osobiście różnymi kanałami ostrzeżenia słowne ze strony aparatu bezpieczeństwa – np. po wygłoszeniu kazania podczas pasterki w pierwsze Boże Narodzenie po 13 XII 1981 r. Wiele emocji wśród niektórych wiernych wzbudziło zadane przez niego wówczas pytanie: „Czy ręka, która strzela do brata, może łamać się opłatkiem przy stole wigilijnym"? Po mszy pasterskiej redemptorysta wraz z kolegami udał się pod szczecinecki pomnik Zdobywców Wału Pomorskiego i tam też podzielił się opłatkiem z czuwającymi przy koksownikach żołnierzami. Komendant milicji w Szczecinku Jan Mazurkiewicz za pośrednictwem osób trzecich miał zwrócić się do zakonnika w następujących słowach: „Powiedzcie proboszczowi z kościoła Św. Ducha, by uważał, bo lina, po której chodzi, jest cienka, może spaść i boleśnie się potłuc"; Pierwsza relacja pisemna Stanisława Mroza, 13 X 2014 r., materiał w zbiorach prywatnych autora; Druga relacja pisemna Stanisława Mroza, 17 X 2014 r., materiał w zbiorach prywatnych autora.

12 W latach 1980–1982 ks. Leszek Król był wikariuszem w parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Szczecinku. W 1984 r., po przeniesieniu do Koszalina do parafii katedralnej, Wydział IV SB WUSW bez powodzenia próbował nakłonić go do współpracy z organami bezpieczeństwa; AIPN Sz, sygn. 00104/594, Teczka kandydata na tajnego współpracownika dot. Król Leszek, Raport o zaniechanie opracowania kandydata na TW Leszka Króla, Koszalin, 5 XII 1988 r., k. 72.

13 Krystyna Oberda-Bielecka urodziła się 4 II 1951 r. w Szczecinku. Była jedną z bardziej kontrolowanych i represjonowanych szczecinecczanek od momentu wprowadzenia stanu wojennego. Wszelako stanowiła obiekt zainteresowania SB już na przełomie lat 1979/80, kiedy to solidaryzowała się w swoim zakładzie pracy – ZSI „Polam" – z robotnikami Radomia i Ursusa. Przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność" przy ZSI „Polam" w Szczecinku, członkini Zarządu Regionalnej Organizacji NSZZ „Solidarność" w Szczecinku oraz Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu Pobrzeże NSZZ „Solidarność" w Koszalinie. W dniu 30 XII 1982 r. została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinku na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata za posiadanie maszyny do pisania oraz sporządzanie i kolportaż ulotek na terenie zakładów pracy. Ostatecznie 4 VIII 1983 r. po odwołaniu się i wniesieniu rewizji do Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie sąd w Szczecinku zastosował wobec skazanej amnestię. W 1984 r. dyrekcja Szkoły Podstawowej w Lotyniu, gdzie po zwolnieniu z ZSI „Polam" pracowała czasowo jako nauczycielka, zarzuciła jej odmowę udziału w oficjalnych obchodach święta 1 Maja i wstrzymała premię, nagrody finansowe, jak również zagroziła pozbawieniem pracy. W odpowiedni na zażalenie Oberdy Ministerstwo Oświaty i Wychowania uznało: „Wydaje się celowe, aby Obywatelka zapoznała się z zadaniami nauczycieli, głównie w zakresie realizacji zadań ideowo-wychowawczych. Mamy obowiązek zwrócić Obywatelce uwagę, że nauczyciel jest reprezentantem polityki państwa, a zatem jest współodpowiedzialny za jego losy i przebieg dokonujących się w nim przemian i procesów społecznych". Utrzymywała serdeczne kontakty z działaczami KIK-u, wspólnie organizując opiekę nad rodzinami osób uwięzionych za przekonania w ramach RKPOPWiP: Bogdanem Szpyndą, Anną Piotrowską, Zygmuntem Koloszem, a także prezesem KIK w Szczecinku Antonim Troinskim; T. Ceglarz, *Sprawa Krystyny Oberdy-Bieleckiej 1980–1986*, „Temat Szczecinecki", nr 695 (2013), s. 16–17; AIPN Sz, sygn. 00107/85, t. 7, Sprawa obiektowa krypt. „Związek", Notatka służbowa dot. Oberdy Krystyny – członka Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionalnego Pobrzeże NSZZ „Solidarność", Koszalin, 9 IX 1981 r., s. 115–116; *Informacje*, „Tygodnik CDN. Głos Wolnego Robotnika", nr 144 (1986), s. 2; *Wybory w Naszym Związku*, „Informator MKZ Szczecinek", nr 4 (1981), s. 3.

14 R. Kościelny, A. Kubaj, *NSZZ „Solidarność" Region Pobrzeże*, [w:] *NSZZ „Solidarność" 1980–1989, t. 3: Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóry, Warszawa 2010, s. 707.

charytatywnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej"[15]. Dokument ten obowiązywał czasowo i przedłużano go po upływie kilku miesięcy[16].

Przez dłuższy czas siedzibą RKPOPWiP oraz bezpiecznym miejscem spotkań i wymiany aktualnych, sprawdzonych informacji o losie prześladowanych była plebania OO. Redemptorystów przy ul. Mariana Buczka 23[17]. Co warte odnotowania, komitet nawiązał współpracę z opozycjonistami ze Złocieńca – Haliną i Edwardem Beńkami, stanowiącymi jedyną terenową „odnogę" RKPOPWiP w Szczecinku. Mieszkanie małżeństwa Beńków po stanie wojennym służyło za „bezpieczny przystanek", miejsce pomocy dla rodzin osób internowanych, które w latach 1981–1982 przebywały w ośrodku odosobnienia w Wierzchowie Pomorskim[18].

Praca działaczy lokalnego komitetu skupiła się na czterech zasadniczych obszarach aktywności: propagowania nowych form oddziaływania na ruch robotniczy poprzez tzw. duszpasterstwo pracownicze (łączyła się z tym także obrona krzyży w ZSI „Polam" w Szczecinku), organizacji wypoczynku letniego dla najbliższych i osób aresztowanych oraz pozbawionych wolności mocą dekretu o stanie wojennym spoza terenu województwa koszalińskiego, bojkotu wyborów do rad narodowych w 1984 r., a także pomocy osobom wykluczonym społecznie ze Szczecinka (wsparcie udzielane walczącym z nałogiem alkoholowym).

„Duszpasterstwo ludzi pracy"

Komitet za pośrednictwem o. Mroza oraz KIK-u zachęcał pracowników szczecineckich zakładów pracy (ZSI „Polam" i Węzła PKP) do udziału w rekolekcjach i intencjonalnych liturgiach upamiętniających patronów poszczególnych zawodów oraz robotników, którzy „zginęli w obronie wiary, wolności i sprawiedliwości"[19]. Liczono przy tym na wsparcie szefa Oddziału Miejskiego PAX Bolesława Stypy[20] – znanego działacza solidarnościowego, przedstawiciela MKZ, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Oddziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, tudzież orędownika wieszania krzyży w miejscowych szkołach[21].

15 Zaświadczenie Krystyny Oberdy, Koszalin, 31 I 1984 r., kopia w zbiorach prywatnych autora.

16 Zaświadczenie Krystyny Oberdy-Bieleckiej, Koszalin, 1 VII 1984 r., kopia w zbiorach prywatnych autora.

17 W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*, Warszawa 1994, s. 257.

18 Pisemne oświadczenie Krystyny Bieleckiej, b.d., b.p., kopia w zbiorach prywatnych autora.

19 AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Spółka", Informacja zastępcy szefa RUSW ds. SB w Szczecinku Por.: Wojciecha Waligóry adresowana do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie, Szczecinek, 21 XI 1984 r., k. 108.

20 Stypa wraz z żoną Teresą aktywnie zaangażowali się w działalność komitetu. Przywozili paczki z żywnością i artykułami chemicznymi z Koszalina (z tzw. darów), które rozprowadzali potrzebującym w Szczecinku. W grudniu 1985 r. otrzymali osobiste podziękowanie od ks. bp. Jeża; *„Warto było", Rozmowa Jerzego Gasiula z Bolesławem Stypą*, „Temat Szczecinecki", nr 597 (2011), s. 14–15.

21 AIPN Sz, sygn. 00105/318, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Kondensator", Notatka służbowa pPor.: Edwarda Kosiorka, Szczecinek, 29 I 1982 r., k. 52–53.

Propagowano również aktywne uczestnictwo w spotkaniach religijnych i prelekcjach tematycznych przygotowanych przez KIK – szczecinecką inteligencję katolików świeckich.

W dniach od 21 do 23 września 1984 r. członek RKPOPWiP Bogdan Szpynda[22] wziął udział w sympozjum zorganizowanym w Maszewie (niewielkim mieście położonym nieopodal Stargardu), gdzie omawiano rolę i znaczenie duszpasterstwa pracowniczego dla przyszłości narodu. W Szczecinku najaktywniejsi propagatorzy i popularyzatorzy katolickiej nauki społecznej, odnowy duchowej w środowiskach robotniczych, spotykali się w drugą i czwartą środę każdego miesiąca w domu katechetycznym „małego kościółka" (szczecinecki kościół Ducha Św.)[23]. Jednakowoż wbrew początkowemu zaangażowaniu duchownych oraz byłych działaczy „Solidarność" próba nawiązania szerszej współpracy ze środowiskiem pracy nie powiodła się, głównie z powodu braku zainteresowania ze strony pracowników[24]. Być może wydawało im się, że idea ta jest zbyt elitarna, odpowiadająca jedynie wąskiemu gronu osób, intelektualistów gotowych do rozważań na tematy religijno-duchowe.

We wrześniu 1985 r. komitet koszaliński przy pomocy Sióstr Niepokalanek planował zorganizować wyjazd do Częstochowy na tzw. pielgrzymkę świata pracy. Autobus został zamówiony w szczecineckim Oddziale PKS. Na cztery godziny przed planowaną podróżą odwołano go – rzekomo z powodu stwierdzonej „awarii, która miała uniemożliwić dłuższy wyjazd". Wbrew przeciwnościom sześciu pielgrzymów udało się na Jasną Górę pociągiem[25]. Z zachowanej dokumentacji archiwalnej wynika niezbicie, że wyjazd nie doszedł do skutku z powodu działań operacyjnych podjętych przez aparat bezpieczeństwa ze Szczecinka[26].

Obrona krzyży w ZSI „Polam"

Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, w listopadzie 1981 r. bp Jeż dokonał poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność" oraz dużego krzyża (3 na 2 m)[27],

22 Bogdan Szpynda urodził się 17 VIII 1957 r. w Szczecinku. W okresie pierwszej „Solidarności" był założycielem i przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Banku Gospodarki Żywnościowej w Szczecinku. W okresie stanu wojennego zainicjował powstanie oraz przekazanie pisemnej petycji pracowniczej do dyrektora NBP w Szczecinku z prośbą o wypłacenie wszystkich funduszy zebranych przez KZ NSZZ „Solidarność" na rzecz Państwowego Domu Dziecka. Nadto w latach 1985–1987 był wiceprezesem KIK w Szczecinku; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, (dalej: AIPN), sygn. 001708/2894, Praca dyplomowa chor. Jana Balsa pt. Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki żywnościowej na przykładzie spraw obiektowych prowadzonych przez RUSW w Szczecinku, przygotowana do obrony w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW, Legionowo 1987, s. 75–77.

23 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Informacja zastępcy szefa RUSW ds. SB w Szczecinku Por.: Wojciecha Waligóry adresowana do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie, Szczecinek, 1 IV 1985 r., k. 108.

24 J. Piotrowski, *Dziesięciolecie widziane z prowincji*, „Więź", nr 393–394 (7–8/1991), s. 41.

25 A. Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, Koszalin 2006, s. 235.

26 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Analiza materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Spółka", Szczecinek, 24 X 1986 r., k. 95.

27 Jak przyznawała po latach Oberda-Bielecka, codziennie pracownicy „Polamu" składali pod dużym krzyżem świeże kwiaty. W rocznice symboliczne wiązanki były składane przez delegacje wydziałów. 8 III 1982 r. większość pracownic, które otrzymały goździki z okazji Dnia Kobiet, kładła je pod krzyżem; Relacja pisemna Krystyny Bieleckiej, 13 IX 2016 r., materiał w zbiorach prywatnych autora.

który został umieszczony na Wydziale P-4 ZSI „Polam". Całość poprzedziła uroczysta msza św., w czasie której, w imieniu pracowników „Polamu", głos zabrała przewodnicząca tamtejszej komisji związkowej Oberda. Przekonywała zgromadzonych wiernych, jak wielkie znaczenie dla idei związku miał krzyż: „[…] Inspiracja chrześcijańska była jedną z podstaw wartości ideowych, które włączyliśmy do naszego programu. Krzyż obok orła, wiszący w halach produkcyjnych oraz innych lokalach przypomina naszym członkom ich rodowód moralny i napełnia ich wiarą w słuszność naszej sprawy. Będziemy kontynuować ten nurt i dlatego właśnie dzisiaj tutaj jesteśmy"[28]. Od tego czasu pracownicy ZSI z własnej woli i bez zgody dyrekcji zaczęli wieszać krzyże w halach produkcyjnych i pomieszczeniach biurowych. W grudniu 1985 r. dyrektor naczelny Zdzisław Gorbacz poinformował załogę o swojej decyzji o usunięciu wszystkich symboli religijnych do 10 stycznia 1986 r. Wcześniej konsultował się w tej sprawie z członkami Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR. 3 stycznia na ręce Gorbacza wpłynęło siedem egzemplarzy petycji w obronie krzyży, pod którymi podpisało się 320 pracowników zakładu „A" i „C", natomiast 7 stycznia – dodatkowo 141 robotników z zakładu „B". Inspiratorem listu do dyrekcji miała być właśnie Oberda (wówczas zatrudniona w Szkole Podstawowej w Lotyniu), zaś jej mąż Zbigniew – wieloletni pracownik ZSI „Polam" – miał je osobiście dostarczyć na teren zakładu. W wyniku nacisków i presji szefostwa osiemnaście krzyży zdjęli sami pracownicy, z kolei dziesięć (w tym największy krzyż) zostało usuniętych administracyjnie, a następnie przewieziono je do parafii pw. św. Rozalii na osiedlu Zachód w Szczecinku[29].

Organizacja wypoczynku letniego

Ze względu na wyjątkowo atrakcyjne położenie Szczecinka w sąsiedztwie lasów, jezior i szlaków turystycznych organizacja wakacyjnego wypoczynku dla rodzin osób przebywających w ośrodkach odosobnienia była jednym z istotniejszych punktów aktywności RKPOPWiP. Inicjatywa ta była w pełni konsultowana z kurią[30]. Dużą rolę w zakresie przygotowań oraz pozyskania funduszy na rzecz akcji wakacyjnej

28 Zbiory Prywatne Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek w Szczecinku (dalej: ZPZSNS), Przemówienie Krystyny Oberdy, Szczecinek, 21 XI 1981 r., b.p.

29 AINP Sz, sygn. 00105/197, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Sitwa"/"Krzyż", Plan działań i czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Sitwa", Szczecinek, 20 I 1986 r., s. 65–67; AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 1, Pismo zastępcy szefa RUSW ds. SB w Szczecinku kpt. Wojciecha Waligóry do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie, Szczecinek, 19 V 1986 r., k. 20–21.

30 W sezonie letnim 1983 r. w Szczecinku wypoczywało 85 osób (36 dorosłych, 49 dzieci). Wypoczynek miał miejsce wyłącznie w kwaterach prywatnych zgłaszanych za wiedzą i zgodą członków RKPOPWiP. W 1985 r. w rejonie szczecineckim z gościnności mieszkańców skorzystało 55 osób, przy kosztach rzędu 120 tys. zł, jakie poniósł komitet; A. Frydrysiak, *Z posługą…*, s. 63–65. Jednym z bardziej znanych działaczy opozycyjnych, który spędził wakacje nad jeziorem Trzesiecko, był Andrzej Eugeniusz Słowik – przewodniczący łódzkich struktur NSZZ „Solidarność". Swój urlop wakacyjny z rodziną spędzał w Szczecinku także dr Jerzy Wocial, publicysta, filozof i członek KIK w Warszawie. Po raz pierwszy odwiedził miasto w 1984 r. Zatrzymał się w mieszkaniu małżeństwa Łopacińskich, którzy często udzielali gościny rodzinom osób represjonowanych. Wtedy też poznał oraz nawiązał trwałe relacje z działaczami i sympatykami RKPOPWiP: Oberdą, Bieleckim, Piotrowską i Szpyndą; J. Wocial, *Sukces i cierpienie. Wizyta w Szczecinku*, „Więź", nr 424 (2/1994), s. 88–89.

odegrała koordynatorka BKPOPWiIR w Koszalinie Gabriela Cwojdzińska[31] (również internowana w stanie wojennym, kolporterka wydawnictw podziemnych, późniejsza senator I kadencji z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" w latach 1989–1991), która kontaktowała się w tej sprawie bezpośrednio z Prymasowskim Komitetem Pomocy. Jak wspominała aktywna orędowniczka letniego wypoczynku z lat 1985–1986 z ramienia warszawskiego Klubu, Maria Kupczyńska-Suchocka, szczecinecki punkt pomocy wyraźnie zaznaczył się na tym polu działalności – przygotowania wakacyjnego pobytu dla szczególnych gości:

> Najczęściej współpracujące ze mną w ciągu tych trzech lat osoby – to na pierwszym miejscu pani Sabina Pieńkowska, organizująca kwatery wypoczynkowe w Szczecinku i okolicach, współpracująca z SS. Niepokalankami w przygotowaniu kwater oraz prowadzeniu kolonii dla dziewcząt. Na wypoczynek w kwaterach prywatnych pod opiekę pani Sabiny i całej grupy wspaniałych organizatorów i opiekunów ze Szczecinka wysyłałam „najcięższe przypadki", zawsze z nadzwyczajnymi wynikami. Także ciekawy, ogromnie urozmaicony (a dla organizatorów niezwykle pracochłonny) program kolonii pozostawiał wysyłanym przez nas dziewczętom niezatarte wrażenia. Nie mogę tu wymienić nazwisk osób, z którymi pani Sabina współpracowała, gdyż ze względów konspiracyjnych najczęściej ich nie znałam. Była to zasada przyjęta przy współpracy z komitetami terenowymi i trzeba by zorganizować długą pielgrzymkę po kraju, żeby poznać i spisać nazwiska osób tak ofiarnie z nami współpracujących[32].

Z osobistym apelem do wiernych oraz proboszczów innych parafii o pomoc w tej szczytnej sprawie zwrócił się o. Mróz:

> Apel dotyczy akcji wakacyjnej, a mianowicie podjęcia wysiłku zmobilizowania wiernych do solidarnego współodczuwania i współdziałania z pokrzywdzonymi rodakami, którzy potrzebują obecnie pomocy w zorganizowaniu tak bardzo koniecznego odpoczynku wakacyjnego. Jest on konieczny nie tylko ze względów zdrowotnych, ale także, a może głównie – z powodu obciążeń psychicznych w miejscu zamieszkania. Chodzi o rodziny niektórych byłych skazanych, byłych internowanych lub represjonowanych albo tylko o dzieci z tych rodzin. Stąd zachodzi potrzeba otrzymania darmowych kwater – pokoju z wyżywieniem lub bez wyżywienia, lub przyjęcia na wakacje do swojego domu dziecka (dzieci). […] Zajmujemy się również zbieraniem funduszy dla udzielenia niniejszej pomocy. Zgodnie z Okólnikiem

31 Cwojdzińska wielokrotnie przyjeżdżała do Szczecinka i odwiedzała działaczy RKPOPWiP, a także osoby duchowne. W czasie jednego ze spotkań, 9 XI 1984 r., Cwojdzińska zachęcała do promowania idei duszpasterstwa pracowniczego i opracowania „nowej formy konsolidacji ruchu robotniczego" przy współpracy Kościoła i członków komitetu. Nadto przywiozła zdjęcia z marszu oraz ceremonii pogrzebowej księdza Jerzego Popiełuszki. Wydarzenie to wywoływało sporo emocji wśród wielu Polaków, nie tylko tych zaangażowanych politycznie czy udzielających się społecznie; AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 2, Informacja zastępcy szefa RUSW ds. SB w Szczecinku Por.: Wojciecha Waligóry, k. 108–109.

32 W. Rodowicz, *op. cit.*, s. 192.

> nr 1/83 biskupa prosimy o zbieranie kolekty w czasie Mszy św. odprawianej przynajmniej raz w miesiącu w intencji Ojczyzny oraz ustawienie w kościele stałej skarbonki z napisem „Biskupia Pomoc Społeczna"[33].

Pierwsza grupa dzieci i młodzieży rodzin represjonowanych, zgrupowana w tzw. ruchu oazowym, przyjechała do Szczecinka już latem roku 1983. Zakwaterowano ich w pomieszczeniach klasztoru Sióstr Niepokalanek przy ul. Kościuszki 30, mieszkaniach prywatnych osób sympatyzujących z komitetem bądź też u osób namówionych do wynajmu mieszkań, jednakowoż, według informacji posiadanych przez SB, „nie angażujących się w nielegalną działalność polityczną", a niejednokrotnie udzielających się w pracach charytatywnych przy klasztorze Niepokalanek[34]. Dokładano starań, by na jednej kwaterze prywatnej przebywało nie więcej niż cztery osoby. Głównie była to czteroosobowa rodzina: rodzice z dwojgiem dzieci. Pobyt finansował RKPOPWiP przy wsparciu biskupiego komitetu i struktur centralnych w Warszawie. Przybyli goście mieli możliwość uczestnictwa we wspólnych modlitwach, rozmowach z opiekunami, a także spotkaniach rekolekcyjnych. W ramach wypoczynku organizowano wieczorki taneczne, biwaki, spływy kajakowe po jeziorze, czy wędrówki rowerowe po okolicach[35].

Inicjatywa wakacyjna w 1984 r. spotkała się z odzewem ze strony wrocławskiej kurii metropolitalnej. Arcybiskupi Komitet Charytatywny wyraził uznanie dla Krystyny Oberdy-Bieleckiej za pomoc okazaną potrzebującym z terenu archidiecezji wrocławskiej:

> Bez serca okazanego przez Panią, wielkiej gościnności, serdeczności, poczucia solidarności z ludźmi znajdującymi się w trudnej sytuacji nasze starania byłby bezowocne. Słowa skierowane pod adresem Pani przez osoby, które skorzystały z gościny uzupełniamy serdecznym Bóg zapłać za pomoc w naszej akcji[36].

Podziękowania przesłał także ks. Bronisław Dembowski, rektor kościoła św. Marcina w Warszawie, który w imieniu Prymasowskiego Komitetu Charytatywno-Społecznego zapewnił reprezentantów szczecineckiego komitetu o pamięci w modlitwach oraz złożył im najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzących świąt Narodzenia Pańskiego[37]. Widać wyraźnie, że współpraca w kwestii przygotowania odpoczynku

33 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Apel proboszcza parafii pw. Ducha Św. w Szczecinku o. Stanisława Mroza do proboszczów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, Szczecinek, kwiecień 1985 r., k. 300–301.

34 AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 1, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Spółka", k. 46.

35 AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 2, Informacja szefa RUSW w Szczecinku płk. Jana Mazurkiewicza adresowana do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie, Szczecinek, 23 VII 1984 r., k. 106.

36 Pisemne podziękowanie Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego we Wrocławiu, Wrocław, 24 X 1984 r., kopia w zbiorach prywatnych autora.

37 Pisemne podziękowanie rektora kościoła św. Marcina w Warszawie ks. Bronisława Dembowskiego, Warszawa, 24 XII 1984 r., kopia w zbiorach prywatnych autora.

wakacyjnego zataczała coraz szersze kręgi. Ważnym jej ogniwem i punktem na mapie ośrodków podejmujących rodziny opozycjonistów był bez wątpienia Szczecinek.

Organizacja wypoczynku – oprócz odwagi i wytrwałości ludzi RKPOPWiP – wymagała także wielu rozmów i mnóstwa ustaleń, aby dopracować najważniejsze szczegóły. Na spotkaniu Rejonowego Komitetu Pomocy w dniu 23 maja 1985 r. omówiono przygotowania do akcji letniej roku 1985. Uczestniczyli w nim: Oberda-Bielecka, Pieńkowska, Piotrowska, Stypa, Szpynda, o. Mróz oraz radca prawny wspierający komitet – Henryk Gnat[38]. Osoby te tworzyły wąskie grono organizatorskie, w pełni odpowiedzialne za przygotowanie wypoczynku osób prześladowanych, a także ich rodzin[39]. Z uwagi na różne profesje członków (Oberda-Bielecka – matematyczka/ekonomistka, Pieńkowska – pielęgniarka, Piotrowska – psycholog, Stypa – inżynier elektronik, Szpynda – ekonomista, Gnat – prawnik) komitet mógł czerpać z fachowej wiedzy oraz doświadczeń, jakże potrzebnych w uzyskaniu znakomitych rezultatów akcji – przyjazdu jak największej grupy osób.

W grudniu 1985 r. ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej przesłał pisemne podziękowanie małżeństwu Bieleckich za przygotowanie akcji letniej w roku 1985:

> Wielkoduszna staropolska gościnność, okazana troska i życzliwość ludziom potrzebującym serdeczności, wypoczynku i spokoju w okresie wakacyjnym, solidarność serca i umysłu, otwarcie domu dla ludzi cierpiących, choć osobiście nieznanych – to dowody zwycięstwa dobra nad złem, które umacnia wiarę i utwierdza w ewangelicznej miłości bliźniego.

Biskup Jeż ocenił postawę organizatorów jako budzącą szacunek i uznanie[40].

W tym czasie przedstawiciele komitetu otrzymali również list od biskupa Miziołka, który serdecznie podziękował RKPOPWiP w Szczecinku za udzielenie gościny potrzebującym. Ze wzruszeniem przyjął fakt, że tak wiele osób zaangażowanych w sprawę podejmowało związany z tym trud i wyrzeczenia już od kilku lat. Podkreślił, że dobry wypoczynek w serdecznej atmosferze był bezcenny w dalszym normalnym życiu osób więzionych w latach 1981–1982 oraz obdarzał ich siłą, która pozwalała przetrwać najcięższe chwile i dawała nadzieję na lepsze jutro[41].

38 Mecenas Henryk Gnat był głównym organizatorem i przewodniczącym komisji „Solidarności" w Sądzie Rejonowym w Szczecinku. Zdaniem funkcjonariusza Grupy V SB pPor.: Ireneusza Szuberta, wykazywał on duże zdolności organizatorskie oraz był inspiratorem nawiązywania kontaktów z ośrodkami solidarnościowymi na terenie Gdańska i Warszawy: „Wyżej wymieniony znany jest z publicznego głoszenia swoich antykomunistycznych poglądów, niejednokrotnie wypowiadał się, że «z komuną będzie walczył do końca»".Co więcej, w latach 1984–1985 bardzo często odwiedzał on prywatnie w domu Krystynę Oberdę-Bielecką, gdzie miano dyskutować na temat utworzenia w Szczecinku tzw. komitetu obrony praworządności, którego zadaniem miała być pomoc prawna dla osób oskarżonych o działalność polityczną po zniesieniu stanu wojennego; AIPN Sz, sygn. 00105/158, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Mecenas", Informacja operacyjna inspektora Grupy V SB w Szczecinku pPor.: Ireneusza Szuberta, Szczecinek, 20 VI 1983 r., k. 5–5v; *ibidem*, Informacja operacyjna inspektora Grupy IV SB w Szczecinku pPor.: Marka Figlewskiego, Szczecinek, 4 II 1985 r., k. 30–30v.

39 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Informacja operacyjna funkcjonariusza Grupy IV SB w Szczecinku Por.: Marka Figlewskiego, Szczecinek, 24 V 1985 r., k. 289.

40 Pisemne podziękowanie bp. diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Ignacego Jeża, Koszalin, grudzień 1985 r., kopia w zbiorach prywatnych autora.

41 Pisemne podziękowanie sufragana warszawskiego bp. Władysława Miziołka, Warszawa, grudzień 1985 r., kopia w zbiorach prywatnych autora.

Po wyjeździe Oberdy-Bieleckiej z mężem Zbigniewem Bieleckim i synem w 1986 r. do Kanady akcja letnia wyraźnie osłabła. Stopniowo malało zaangażowanie tudzież zainteresowanie społeczne ofertą letniego wypoczynku dla rodzin osób prześladowanych w stanie wojennym. Liczba chętnych, a zatem szczecinecczan, którzy deklarowali gotowość przyjęcia wypoczywających pod swój dach, od 1986 r. zmniejszała się. Zapewne nie bez znaczenia był fakt, iż w powszechnej świadomości skala represji – w porównaniu z latami 1981–1983 i okresem tuż po zniesieniu stanu wojennego – nie była już tak duża. Co więcej, główne koordynatorki akcji – Pieńkowska[42] oraz Jolanta Gąsiorowska[43] – musiały zmierzyć się również z narastającymi kłopotami natury organizacyjnej. Mimo że jeszcze w okresie od 2 do 16 lipca 1987 r. w klasztorze u Sióstr Niepokalanek przebywało kilkanaście osób z Bydgoszczy, coraz więcej osób prywatnych zaczęło odmawiać udostępniania kwater[44]. Nie znaleziono jednak dokumentów potwierdzających, iż odmowy te były następstwem zamierzonych działań prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa. Sytuacji nie ułatwiały także ograniczone środki finansowe oraz częste problemy z aprowizacją. Na szczęście, wbrew piętrzącym się trudnościom i tym razem udało się zapewnić noclegi wszystkim rodzinom. Swoje mieszkanie udostępniła też członkini KIK-u, koleżanka Gąsiorowskiej, Barbara Kuracińska[45]. Inicjatywę wczasów dla rodzin represjonowanych za przekonania polityczne silnie wspierały kobiety sympatyzujące z RKPOPWiP: Halina Korkus, Danuta Kwiatkowska oraz Czesława Krecik.

Inicjatywy społeczne

RKPOPWiP starał się również, w miarę swoich możliwości, nieść pomoc osobom uzależnionym od alkoholu. W inicjatywę tę najmocniej były zaangażowane przedstawicielki komitetu związane zawodowo ze szczecinecką służbą zdrowia:

42 Po rezygnacji Szpyndy, który nie był w stanie połączyć szefowania komitetowi z aktywnością wiceprezesa KIK-u i rozpoczętymi studiami zaocznymi, została przewodniczącą komitetu. Sabina Pieńkowska urodziła się 19 XII 1922 r. w Hnieźnie w województwie białostockim. Absolwentka Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie i wieloletnia pielęgniarka w Zespole Opieki Zdrowotnej w Szczecinku. Już w latach 60. XX w. wykazywała się aktywnością i współpracowała z Klubem Inteligencji Młodej przy PAX, który powstał na kanwie październikowych przemian roku 1956. W 1962 r. funkcjonariusze SB zaliczyli ją do grona największych „aktywistów inteligencji klerykalnej" w regionie; AIPN Sz, sygn. 00103/241, t. 24, Kler: Kołobrzeg i Szczecinek. Plany pracy i sprawozdania dotyczące duchowieństwa katolickiego za lata 1953–1963, Aktualizacja kontrwywiadowczej charakterystyki po zagadnieniu kleru, Szczecinek, 14 XII 1962 r., k. 214–219; *ibidem*, Charakterystyki Grupy III, b.m., b.d., k. 18; AIPN Sz, sygn. 469/114989, Akta paszportowe Sabiny Pieńkowskiej, Podanie – kwestionariusz, Szczecinek, 20 XI 1989 r., s. 1, 3.

43 Jolanta Aurelia Gąsiorowska urodziła się 28 VI 1949 r. w Szczecinku. Z zawodu magister ekonomii. Pracowała jako zastępca kierownika działu finansowo-księgowego Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinku. W latach 80. XX w. utrzymywała kontakty z SS. Niepokalankami i organizowała pomoc dla rodzin osób internowanych. Niewątpliwie należała do grona najbliższych współpracowników Oberdy-Bieleckiej. Była członkiem KZ NSZZ „Solidarność" przy Zakładach Sprzętu Instalacyjnego „Polam" i współredagowała Biuletyn Informacyjny KZ; AIPN Sz, sygn. 469/155584, Akta paszportowe Jolanty Gąsiorowskiej, Podanie – kwestionariusz, Szczecinek, 31 VII 1989 r., s. 1, 3.

44 AIPN Sz, sygn. 00105/330, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Księgowa", Wyciąg z informacji od kontaktu operacyjnego ps. „Teodozja", Szczecinek, 23 VI 1987 r., s. 24.

45 AIPN Sz, sygn. 00105/330, Informacja operacyjna kontaktu operacyjnego ps. „Teodozja", Szczecinek, 24 VI 1987 r., s. 26–28.

Pieńkowska (emerytowana pielęgniarka) oraz Piotrowska (psycholog z Poradni Zdrowia Psychicznego). Obie posiadały doświadczenie w pracy z osobami nadużywającymi alkoholu. Dzięki zaangażowaniu Piotrowskiej, w dniu 20 lipca 1986 r. udało się zorganizować specjalną mszę św. nad jeziorem Białe obok zajazdu u „Sokolnika", w której wzięło udział 80 uczestników mitingu zrzeszonych w klubie Anonimowych Alkoholików z terenu całego kraju. Półtoragodzinną mszę celebrował ks. Edward Matyśniak w obecności proboszcza parafii pw. św. Rozalii ks. Andrzeja Targosza. W czasie liturgii wierni trzymali się za ręce, intonując pod koniec pieśń *Boże, coś Polskę*. Niektórzy z nich w przypływie wspomnień i silnych emocji podnieśli palce do góry w geście zwycięskiej „Solidarności" (*Victoria*). Nieopodal namiotów biwakowiczów ustawiony był krzyż i polowy ołtarz, na którym paliły się świece oraz zamontowano nagłośnienie[46]. Uczestnicy spotkania momentami odnosili wrażenie, że znajdują się pod obserwacją osób z zewnątrz, wszelako nie doszło do oficjalnej interwencji ze strony SB[47].

Kolportaż ulotek

Niektórzy przedstawiciele RKPOPWiP włączyli się w akcję kolportażu ulotek. Tak było w przypadku Szpyndy – starszego inspektora, pracownika ekonomicznego Banku Gospodarki Żywnościowej w Szczecinku. Planował on w czerwcu 1984 r. rozdać materiały wzywające do bojkotu wyborów do rad narodowych na terenie największych zakładów pracy w Szczecinku[48]. W dniu 11 czerwca 1984 r. Wydział Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie został powiadomiony przez funkcjonariuszy SB ze Szczecinka o zatrzymaniu Szpyndy[49] w miejscu pracy, gdzie w swoim pomieszczeniu biurowym przechowywał 157 nielegalnych broszur formatu A-4 i A-5, zatytułowanych: „Wyborco, jaki masz wybór?" i „Kto bierze udział w wyborach odbiera sobie głos"[50]. Ulotki te w liczbie 450 sztuk, które miały zostać rozkolportowane wśród pracowników, zredagowała i powieliła Oberda-Bielecka

46 AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 1, Pismo szefa RUSW w Szczecinku płk. Jana Mazurkiewicza do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie, Szczecinek, 30 VII 1986 r., k. 24.

47 Relacja ustna Anny Piotrowskiej, 30 VIII 2014 r., materiał sporządzony na żywo przez autora.

48 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Analiza materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Opiekun", Szczecinek, 22 II 1985 r., k. 36.

49 Należy zaznaczyć, że nie było to jedyne ujęcie Szpyndy przez SB związane z jego aktywnością opozycyjną. W 1985 r. przebywając na Dworcu Warszawa Zachodnia, został zatrzymany na kilka godzin przez bezpiekę. W czasie przesłuchania zarekwirowano posiadane przez niego publikacje wychodzące poza cenzurą; Relacja pisemna Bogdana Szpyndy, 25 VIII 2012 r., materiał w zbiorach prywatnych autora.

50 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Informacja w sprawie sporządzania i kolportażu nielegalnych wydawnictw sygnowanych przez b. NSZZ „Solidarność" na terenie Szczecinka, Koszalin, 15 VI 1984 r., k. 202. Na dzień 9 X 1985 r. SB wezwała aktywistę RKPOPWiP do siedziby RUSW przy ul. 28 Lutego celem odbycia „rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej" dotyczącej najprawdopodobniej nadchodzących wyborów do Sejmu (13 października). Z uwagi na niestawienie się wezwanego funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa tego samego dnia przesłuchali go w miejscu pracy. Niemniej, wbrew naciskom ze strony Referatu V i Grupy VI SB, Szpynda nie zaprzestał działalności w KIK-u i komitecie, podpierając swoje stanowisko zapisami konstytucji PRL; AIPN Sz, sygn. 000124/721, Notatka służbowa funkcjonariusza Grupy VI SB w Szczecinku chor. Jana Balsa, Szczecinek, 9 X 1985 r., k. 29–30.

z mężem Zbigniewem[51]. Od nich też otrzymał je Szpynda. Funkcjonariusze służb, podejrzewając możliwość nielegalnej dystrybucji – wcześniej, bo w dniu 6 czerwca 1984 r. o godz. 7 – dokonali przeszukania pomieszczeń mieszkalnych małżeństwa Bieleckich. Przewodnicząca RKPOPWiP m.in. dzięki kontaktom z Cwojdzińską miała dostęp do publikacji, książek i broszur informujących o działalności podziemnej opozycji na terenie Polski. Posiadała także maszynę do pisania marki „Diplomat", którą wraz z materiałami pisemnymi zarekwirowało SB.

Tuż przed południem Por.: Henryk Kurzydłowski oraz chor. Jan Bals dokonali rewizji w mieszkaniu Józefa Wójtowicza[52], w trakcie której zarekwirowano szereg wydawnictw bezdebitowych i nielegalną bibułę. Gospodarz został pouczony o możliwych konsekwencjach swojego działania z ewentualnym postępowaniem prokuratorskim włącznie[53]. Wydarzenie to należy jednak postrzegać bardziej jako pokaz siły ze strony SB, która poprzez dokonywane przeszukiwania starała się zademonstrować swoją przewagę, a nawet zastraszyć osoby związane z komitetem przed podejmowaniem kolejnych prób kolportażu ulotek oraz czasopism bezdebitowych, zwłaszcza w okresie przedwyborczym bądź przed świętami państwowymi istotnymi pod względem polityczno-propagandowym dla władz.

Dnia 11 czerwca w godzinach rannych przed wejściem do zakładów pracy i na ich terenie SB zatrzymała osoby podejrzane o kolportaż ulotek o treści antywyborczej: Mariana Pranke, Włodzimierza Kwiatkowskiego, a także Szpyndę, Oberdę-Bielecką i Bieleckiego. Ostatniego z nich zabrano do Koszalina, gdzie przygotowano szczegółowy materiał dowodowy, który następnie miał być podstawą przedstawienia mu zarzutów i zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Represje karne miały być dotkliwe oraz stanowić przestrogę dla pozostałych członków komitetu (uzasadnienie do tego stwierdzenia?). W czasie przesłuchania Bielecki

51 Oberda, autorka ulotki, wzywała do bojkotu wyborów do rad narodowych. Przypominała o wyrzeczeniach oraz ofiarności społeczeństwa, towarzyszącej mu goryczy straconych nadziei, świadomości zmarnowanych szans, marazmie, braku perspektyw, a także nowej fali emigracji, która negatywnie odbije się na przyszłości narodu. Nadchodzące wybory określiła mianem formalnego aktu poparcia i legalizacji władzy, próby zbadania siły oporu, lecz na pewno nie autentycznego czy też demokratycznego wyboru; AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 2, Zakwestionowane ulotki antywyborcze, Szczecinek, 11 VI 1984 r., k. 193/3.

52 Wójtowicz był czołowym działaczem szczecineckiej „Solidarności". Wieloletni pracownik ZSI „Polam". Internowany w stanie wojennym, po zwolnieniu wielokrotnie wzywany na komendę w celu przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych. Aktywnie wspierał funkcjonowanie RKPOPWiP i otrzymywał literaturę bezdebitową z Gdańska (biuletyn „Rozwaga i Solidarność" sygnowany przez Stocznię Gdańską). Blisko związany z zakonem redemptorystów i KIK-iem; AIPN Sz, sygn. 00105/418, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Stary", Informacja operacyjna st. chor. Władysława Pytela, Szczecinek, 12 V 1987 r., k. 22–22v. W czasie internowania Wójtowicz otrzymał niezwykle ujmujący i pokrzepiający list od Oberdy: „W dniu 16 grudnia [1982 r. – T.C.] została odprawiona Msza Święta zamówiona przez załogi zakładów pracy naszego miasta za poległych w roku 1970 i za wszystkich zatrzymanych oraz ich rodziny. Józek, przez cały czas myślami jesteśmy z Wami. […] nie martw się o żonę i rodzinę. Utrzymujemy z Nimi kontakt i udzielimy niezbędnej pomocy. Na pewno jest Im ciężko, zwłaszcza żonie, ale jest bardzo dzielna i odważna. Józek, dbaj o siebie, chociaż wyobrażam sobie, że w tych warunkach to nie lada sztuka, ale życie ma się jedno i trzeba zachować twarz, duszę i ciało, z którymi trzeba będzie przejść przez resztą naszych dni"; AINP Sz, sygn. 00105/197, List Krystyny Oberdy do Józefa Wójtowicza, Szczecinek, 2 I 1982 r., s. 255/1–255/2.

53 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Pismo zastępcy szefa RUSW w Szczecinku kpt. Wojciecha Waligóry do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Koszalinie, Szczecinek, 22 VI 1984 r., k. 101.

zgodził się na dobrowolne oddanie organom ścigania ukrytego powielacza spirytusowego oraz kilkuset ulotek, deklarując zaprzestanie działalności w tzw. strukturach podziemnych[54].

W 1986 r. z uwagi na zły stan zdrowia i narodziny dziecka Bielecka zdecydowała się zrezygnować z kierowania organizacją oraz powierzyć jej przewodnictwo wiceprezesowi KIK-u Szpyndzie. Bieleccy zaplanowali wyjazd do Ameryki Północnej, mimo iż wcześniej rozważali podróż do Szwecji[55]. W dniu 29 lipca 1986 r., na wniosek Wydziału II Pomorskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, w czasie kontroli mienia umieszczonego w dwóch skrzyniach, które małżeństwo planowało zabrać ze sobą do Kanady, Urząd Celny w Szczecinie ujawnił w pierwszej skrzyni nielegalne wydawnictwa książkowe (m.in. *Kardynał Wyszyński*, *Homilie* czy *Dziennik węgierski*) oraz 16 broszur wydanych przez „Solidarność". W drugiej skrzyni zarekwirowano zdjęcia z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki, zajść ulicznych w 1983 r., a także kartki z informacjami dotyczącymi osób internowanych i stanu wojennego w PRL[56]. Na prośbę płk. Kazimierza Frydrychowicza, naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Koszalinie, materiały te zostały przekazane do Koszalina[57]. Należy dodać, że informację o planowanym wyjeździe szczecineckich opozycjonistów szef Wydziału II Pomorskiej Brygady WOP w Szczecinie otrzymał od zastępcy szefa RUSW ds. SB w Szczecinku kpt. Waligóry.

Nadzór i kontrola operacyjna przez miejscowy aparat bezpieczeństwa

Inwigilacja komitetu przez SB, co zostało ujęte w tekście przy omawianiu zadań oraz poszczególnych obszarów aktywności (tak zadania, jak i poszczególne obszary aktywności słabo wyeksponowane w artykule), miała charakter ciągły i odbywała się na wielu różnych płaszczyznach. W ocenie organów bezpieczeństwa PRL większość osób, która podjęła się pracy na rzecz RKPOPWiP, stanowili byli aktywiści „Solidarności", KIK-u oraz PAX-u, którzy „swoim postępowaniem wykazują wrogi stosunek do obecnej sytuacji społeczno-politycznej stanowiąc podłoże opozycji antysocjalistycznej na terenie Szczecinka"[58]. Z tak jednoznaczną krytyką musiały iść w parze konkretne działania służb. Główny nacisk pionu zajmującego się kontrolą środowisk przykościelnych (Grupa IV SB RUSW[59]) odbywał się poprzez prowadzone przez

54 AIPN Sz, sygn. 00124/721, Informacja w sprawie sporządzania i kolportażu nielegalnych wydawnictw, k. 204.

55 Bielecka w 2014 r. w czasie wywiadu, które udzieliła szczecineckiej Telewizji Zachód, przyznała, że nigdy nie zdecydowałaby się na wyjazd z kraju, gdyby wiedziała, że trzy lata później nastąpi wolność i upadek systemu komunistycznego; Spotkanie po latach, *Wywiad telewizyjny z Krystyną Bielecką i Jolantą Gąsiorowską*, www.tvzachod.com.pl/informacje.php?vf=3375 (dostęp: 1 VI 2016 r.).

56 AINP Sz, sygn. 00105/197, Pismo zastępcy szefa RUSW w Szczecinku kpt. Wojciecha Waligóry do szefa Wydziału II Pomorskiej Brygady WOP w Szczecinie, Szczecinek, 2 VII 1986 r., s. 238.

57 *Ibidem*, s. 238.

58 AIPN Sz, sygn. 00105/208, t. 2, Plan kontroli operacyjnej osób podejrzanych o prowadzenie nielegalnej działalności, Szczecinek, b.d., k. 12.

59 W jej skład wchodziło dwóch funkcjonariuszy: starszy inspektor Por.: Andrzej Stachurski oraz inspektor pPor.: Marek Figlewski.

funkcjonariuszy liczne sprawy operacyjne, m.in.: „Spółka" (bezpośredni nadzór nad RKPOPWiP), „Sitwa"/„Krzyż" (sprawa dotycząca osób, które podjęły się obrony krzyży usuniętych z terenu ZSI „Polam"), „Burza" (dotycząca autorów, dystrybutorów i kolporterów ulotek antypaństwowych z 1984 r.). Natomiast na konkretne osoby, które w ocenie bezpieki mogły podjąć się w przyszłości tzw. wrogiej działalności, zakładano indywidualne kwestionariusze ewidencyjne: na Oberdę-Bielecką („Matematyk"), Gnata („Mecenas"), Szpyndę („Opiekun"), Stypę („Kondensator"), Wójtowicza („Stary") czy Gąsiorowską („Księgowa"). Liderka komitetu Oberda-Bielecka była inwigilowana w swoim prywatnym mieszkaniu poprzez zamontowaną aparaturę podsłuchową (podsłuch pokojowy – PP, bez telefonicznego – KRT, gdyż najprawdopodobniej nie miała telefonu), perlustrację korespondencji („W"), obserwację zewnętrzną („B"), a także przez bliskiego sąsiada, którego zwerbowano w charakterze tajnego współpracownika (TW ps. „Zygmunt"). Oficerowie aparatu bezpieczeństwa, najczęściej przed ważnymi wydarzeniami państwowo-partyjnymi oraz uroczystościami religijnymi (wybory PRL z 1984 r. i 1985 r., referendum i pielgrzymka papieska z 1987 r.), bojąc się wzniecenia niepokoju społecznego, możliwych strajków bądź przestojów w szczecineckich zakładach pracy wzywali członków komitetu na rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Nie wahano się wówczas dokonywać przeszukiwania mieszkań, zaś w miejscu pracy figurantów (osób rozpracowywanych) niejednokrotnie przeprowadzano wywiad zawodowy z przełożonymi i dyrekcją, a także aktywizowano osobowe źródła informacji (TW oraz kontakty operacyjne), przydzielając im konkretne zadania operacyjne: obserwacja figuranta w czasie pracy, ustalenie kontaktów oraz bliskich mu kręgów towarzyskich i zawodowych, również ocena poglądów, jakie prezentował w środowisku pracowniczym, ewentualne związki z byłymi członkami „Solidarności" oraz Kościołem katolickim. Dodatkowo pracownicy ZSI „Polam", którzy zaangażowali się w prace komitetu pomocy: małżeństwo Kwiatkowskich, Korkus, Bielecki, Wójtowicz bądź Krecik, byli rozpracowywani w ramach obszernej sprawy obiektowej (SO) krypt. „Polam" – jednej z dłuższych czasowo spraw prowadzonej w celu ochrony kluczowych obiektów przemysłowych przez miejscowy aparat bezpieczeństwa w latach 70. i 80. ubiegłego wieku.

Zakończenie

RKPOPWiP, mimo że nigdy nie miał ambicji politycznych ani nie stanowił namiastki ruchu opozycyjnego lub substytutu zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność" w Szczecinku, odegrał bardzo ważną rolę społeczną w głównej mierze przez pracę charytatywną, wsparcie materialne, zawodowe bądź informację prawną udzielanymi osobom prześladowanym zarówno w czasie, jak i po zniesieniu stanu wojennego. Nie ulega jednak wątpliwości, że członkowie komitetu, działając często na własną rękę, podejmowali się również wyzwań natury społeczno-politycznej. Negowali oni ustrój socjalistyczny PRL, dowodząc, że jego zasady są absolutnie sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka i wolnością jednostki. Dlatego też aktyw RKPOPWiP zorganizował akcje ulotkowe, dystrybuował teksty będące poza oficjalnym obiegiem – bez zgody urzędu cenzorskiego, a także stanął w obronie zdejmowanych ze ścian zakładowych krzyży. Oficjalnie komitet pomocy został rozwiązany w 1987 r., wszelako jego rola wydaje się dziś trudna do podważenia,

gdyż to dzięki inicjatywie, odwadze i pracowitości osób z nim związanych udało się zorganizować pomoc, a następnie udzielić niezbędnego wsparcia najbardziej potrzebującym oraz szykanowanym przez władze działaczom opozycyjnym i ich rodzinom, którym, jak się miało później okazać, decyzja z 13 grudnia 1981 r. niejednokrotnie potrafiła zmienić całe dotychczasowe życie.

Bibliografia

Ceglarz T., *Sprawa Krystyny Oberdy-Bieleckiej 1980–1986*, „Temat Szczecinecki", nr 695 (2013), s. 16–17.

Eisler J., *„Polskie miesiące" czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.

Frydrysiak A., *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, Koszalin 2006.

Frydrysiak A., *Z posługą i pomocą ofiarom stanu wojennego (Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie, dystrybucja darów i działalność osób świeckich)*, „Rocznik Koszaliński", nr 33 (2005), s. 61–65.

Kościelny R., Kubaj A., *NSZZ „Solidarność" Region Pobrzeże*, [w:] *NSZZ „Solidarność" 1980–1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 671–714.

Paczkowski A., *Stan wojenny i „powojenny": od grudnia 1981 do stycznia 1989*, [w:] *PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2011, s. 207–230.

Piotrowski J., *Dziesięciolecie widziane z prowincji*, „Więź", nr 393–394 (7–8/1991), s. 39–43.

Rodowicz W., *Komitet na Piwnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*, Warszawa 1994.

„Warto było". Rozmowa Jerzego Gasiula z Bolesławem Stypą, „Temat Szczecinecki", nr 597 (2011), s. 14–15.

Wocial J., *Sukces i cierpienie. Wizyta w Szczecinku*, „Więź", nr 424 (2/1994), s. 83–95.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce w ostatniej dekadzie PRL*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 11–20.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH

Tomasz Ceglarz

Rejonowy Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Praw w Szczecinku 1983–1987

Streszczenie: Artykuł przybliża działalność Rejonowego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Praw w niewielkim, 40-tysięcznym mieście położonym wówczas na terenie województwa koszalińskiego. Z dala od poważniejszych ośrodków naukowo-dydaktycznych, kulturalnych, przemysłowych, przy zaangażowaniu członków pierwszej „Solidarności", ludzi bliskich Kościołowi katolickiemu i pomocy Ojców Redemptorystów z parafii pw. Ducha Św. w Szczecinku, powstała grupa, która w okresie stanu wojennego, w miarę swoich możliwości, niosła pomoc osobom internowanym, prześladowanym za poglądy polityczne i ich rodzinom. Wsparcie to miało szeroki wymiar: od pomocy finansowej, prawnej, po podtrzymywanie na duchu, opiekę psychologiczną oraz organizację wypoczynku letniego dla dzieci uwięzionych. Członkowie i sympatycy RKPOPWiP byli w stałej łączności z Biskupim Komitetem Pomocy w Koszalinie. Współpracowali też z opozycjonistami ze Złocieńca, którzy udzielali wsparcia internowanym w Wierzchowie Pomorskim. Po wyjeździe przewodniczącej Krystyny Oberdy-Bieleckiej do Kanady w 1986 r. aktywność komitetu znacząco osłabła. Natomiast w 1987 r., poza sporadycznymi akcjami pomocowymi w postaci „akcji letniej", praktycznie ustała.

Regional Assistance Committee for Persons Deprived of Freedom and Rights (RKPOPWiP) in Szczecinek 1983–1987

Abstract: The article examines the activities of the Regional Assistance Committee for Persons Deprived of Freedom and Rights in a medium-sized (40,000 inhabitants) town, then located in Koszalin Voivodeship and situated far from more important academic, cultural and industrial centres. With the involvement of members of the first "Solidarity", and people close to the Catholic Church and with the help of Redemptorist priests from the parish of the Holy Spirit in Szczecinek, a group was created which, during the period of martial law, did all it could to provide help to both people who had been interned or to those who were being persecuted for their political beliefs and to their families. The support offered was wide-ranging: from financial and legal assistance to spiritual and psychological support and the organisation of summer holidays for the children of detainees. Members and supporters of RKPOPWiP were in constant contact with the Bishop's Assistance Committee in Koszalin. They also worked together with members of the opposition from Złocieniec, who provided support to internees in Wierchów Pomorski. After the departure to Canada in 1986 of their leader Krystyna Oberda-Bielecka, the activity of the committee noticeably lessened. Indeed in 1987, apart from sporadic activity within the framework of "Operation Summer", the committee's activity in practical terms ceased.

Słowa kluczowe: RKPOPWiP, Krystyna Oberda, o. Stanisław Mróz, duszpasterstwo ludzi pracy, akcja letnia, internowani

Keywords: RKPOPWiP, Krystyna Oberda, Father Stanisław Mróz, Operation Summer, internees